

PRENUMERATA :

W Łodzi:
Rocznie 9 k.
Półrocznie 4 k. 50
Kwartalnie 2 k. 50
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznie 12 k.
Półrocznie 6 k. 50

Przenumeratę na „Dziennik Łódzki“ w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery „Dziennika“.

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz piętrem lub za jego miejsce 6 k., z ustępstwem: za 2 razy 5%, za 3 razy 15%, za 4 razy 20%, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 80%.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 8 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.
Od nalazności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

KALENDARZYK.

Dziś: Podwyższenie św. Krzyża.
Jutro: Nikodema Kapł. Męcz.
Wschód słońca o godz. 5 min. 28. Zachód o godz. 6 min. 25.
Długość dnia godz. 12 min. 58. Ubytek dnia godzin 3 minut 59.

Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.
Adres telegraficzny:
KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika“ oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia—nie będą zwracane.

BULETYN TYGODNIOWY.

WYWOZU WYROBÓW ŁÓDZKICH

W ubiegłym tygodniu sprawozdawczym od d. 29 sierpnia do 4 września, włącznie, wywieziono głównych wyrobów łódzkich:

- 1) przędzy wełn. i baw. w kom. kraj. 1,081 pud.
2) „ bawełn. do Cesarstwa 1,947 „
3) tkanin wełn. i baw. w kom. kraj. 10,197 „
4) „ „ do Cesarstwa 39,478 „

W poprzednim tygodniu od dnia 22 do 28 sierpnia wywóz wynosił:

- 1) przędzy wełn. i baw. w kom. kraj. 1240 pud.
2) „ bawełn. do Cesarstwa 2,400 „
3) tkan. wełn. i baw. w kom. kraj. 11,330 „
4) „ „ do Cesarstwa 52,200 „

Sredni wywóz tygodniowy w r. b. od dnia 13 stycznia do 1 września

- 1) przędzy w. i baw. 2,945 pud.
2) tkanin różn. wrodz. 37,153 „

Sredni wywóz tygodniowy w latach poprzednich, w przecięciu z całego roku (w pudach):

Table with 3 columns: przedza baw., tkaniny, rok. Rows for years 1881-1885.

Rezultaty badań wzroku w szkołach łódzkich

i niektóre wskazówki

z higieny oczu w szkole
Dr. J. Kolińskiego.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 202).

Tu wypada nadmienić, iż w powyższej tablicy przytoczony stosunek krótkowidzów mniejszy jest od rzeczywistego, dla tego, iż prof. Cohn pominął krótkowidzów niższych stopni (do 1/36).

Badania moje nad uczniami i uczennicami szkół łódzkich przyprowadziły mnie do zupełnie podobnego rezultatu, jak to widać z następującej tablicy:

Table with 7 columns: Zakład naukowy, Ogólna liczba badanych, Ogólna liczba słabowzrocz., Procent słabowzrocz., Ogólna liczba krótkowidzów, % krótkowidzów, Przeciętny stop. krótkowzrocz.

Wszystkich 620 242 39 101 16,3 1/28 1/2

Zestawienie powyższych cyfr wykazuje: iż szkoła miejska, gdzie nauka książkowa przeplatana bywa ćwiczeniami fizycznymi jako to: gimnastyką, śpiewem lub nauką w warsztatach, mniej szkodliwa jest dla wzroku, niż szkoły, w których nauki książkowe przeważnie są uwzględnione.

Następująca tablica stwierdza fakt konstatawany przez Conrada, Burgla, Erismanna, H. Cohna i innych, a mianowicie stopniowy wzrost, — przechodząc z klas niższych do wyższych—i liczby krótkowidzów i stopnia krótkowzroczoności.

Table with 4 columns: Klasa, IV-klasowa szkoła miejska, Pensya żeńska pani Szmidt, Wyższa szkoła rzemieślnicza.

Tu uważam za konieczne nadmienić, iż powyższe cyfry obejmują krótki wzrok najmniej 1/40 i wyższych stopni. Klasy wyższe w podanych przezemnie szkołach mające zamało uczniów dla wyprowadzenia wiarygodnych wniosków, musiałem tu pominąć. Dla tej samej przyczyny pominąłem progimnazjum p. Mejera.

Trudno jest porównywać otrzymane powyżej cyfry z cyframi innych autorów, chociażby dlatego: 1) iż granica pomiędzy normalnym a nienormalnym wzrokiem nie jest wyraźną i jeden znajdzie tam wzrok normalny, gdzie drugi—nieznaczny nadwzroczność lub krótkowzroczność; 2) szkoły nasze różnią się od zagranicznych tak co do rozkładu godzin, jako też rodzaju objętości wykładanych przedmiotów, wakacji, świąt i tak dalej.

Tem niemniej jednak każdemu rzuci się w oczy ogromny u nas procent młodzieży z wadliwym wzrokiem, gdyż na 100 aż 39. Prawda, iż większa połowa tych słabowzrocznych ma wzrok stosunkowo dobry, który zupełnie byłby wystarczającym w życiu, gdyby nas nie przekonywała praktyka życiowa, że te nieznaczne wady wzrokowe nie pozostają takimi, ale z wiekiem postępują i w końcu stać się mogą groźnymi. Z ostatniej tablicy łatwo się przekonać o tem: im uczniowie z wyższej klasy, tem wyższy stopień ich krótkowzroczności, — innymi słowy, wzrok krótkowidzów staje się w szkole coraz krótszym. Ale nie tylko staje się krótszym wzrok uczni, którzy mieli od urodzenia wadliwy ustrój aparatu wzrokowego. Spostrzeżenia wielu badaczy dowiodły, iż wzrok najprawdopodobniej zbudowanego oka, przy złych warunkach życia szkolnego może stać się krótkim, jak się o tem przekonujemy z wzrastającą liczbą krótkowidzów w klasach wyższych.

Higiena oczu w szkole zasada się na tem, cośmy wyżej w krótkości powiedzieli o powstawaniu i rozwoju krótkiego wzroku u młodzieży szkolnej. Dziedzina to wiedzy tak obszerna, iż stanowi dziś cały system naukowy; tutaj ograniczamy się na przytoczeniu jej kardynalnych zasad. Najpierw tedy rodzi się pytanie, kiedy należy zacząć u dziecka naukę czytania i pisania?

Jak wiadomo, początkową naukę w chederach zaczynają pobierać malcy już w czwartym roku życia; to też tak znaczny procent krótkowidzów między ludnością starożytną bezwątpienia znajduje się w związku z tą wczesną nauką.

Mojem zdaniem, prawa wszystkich krajów powinny zabronić posyłania do szkoły dzieci przed ukończeniem najmniej sześciu lat. Dlatego też nie można pochwalić niektórych rodzicom zwyczajów robienia prezentów składających się z obrazków, fotografii lub nawet książek—swoim pociechom prawie w pieluszkach będącym.

(Dokończenie nastąpi).

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Gielda berlińska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 11 września). Bieg wypadków politycznych w Bułgarii dowiódł słuszności optymistycznych przewidywań giełdy. Z ustąpieniem księcia Aleksandra zawiązania skończyły się pokojowo, co najmniej między bezpośrednie niebezpieczeństwo. Niewzruszona zgodą mocarstw, wydatniejsza światnia w krytycznych chwilach, napelnia otuchę giełdy, wzmacnia ją w przekonaniu, że pokój europejski nie będzie zachwiany. Wprawdzie Anglia okazuje niezadowolenie z obecnego stanu rzeczy, rząd angielski puszcza w świat dumna noty, a prasa przemawia tak energicznie, jak gdyby lada chwila nastąpić miało wypowiedzenie wojny, lecz giełda zarówno jak świat polityczny widzą w tem tylko deklamacje, których urzeczywistnienia najmniej zyczyliby sobie angielscy sami. Pozbywszy się obaw politycznych giełda rozwija swobodnie prawidłową działalność wśród sprzyjających wogóle czynników. Obfitość pieniędzy nie ustaje, dyskonto przywłaśnie waha pomiędzy 1 1/2, — 1 1/8, także ostatni wyłaz bankowy stwierdza stan pomyślny. Nieznaczny ubytek gotówki jest nie nieznacznym zjawiskiem, pojawiającym się zawsze w tym czasie przed zmianą kwartału. W handlu coraz większe postępy robi reakcja przeciwko spadkowi cen rozmaitych artykułów. W tygodniu ubiegłym także cena srebra podniosła się znacząco, głównie z powodu ustanowienia przez rząd angielski komisji do zbadania kwestyi srebra, komisji, w której wielkie nadzieje pokładają zwolennicy bimetalizmu. W działach akcyjnych nastąpił zupełny przewrót. Tym razem posztek dały akcje banku niemieckiego, które obudziły ogromne zainteresowanie, ponieważ rada zarządzająca banku postanowiła założyć filię w La Plata, celem rozszerzenia interesów zamorskich. W działach papierów spekulacyjnych austriackie akcje kredytowe zakończyły tydzień zwyżką 3 m., udziały dyskontowo-komandytowe po silnych wahaniach utrzymały się przy

Listy z Warszawy.

Fizjologia rozkoszy, Pawła Mantegazza. — Na rozstajnych drogach, Sowińskiego. — Teatry ogrodkowe: „Małazka“ i „Erys kupidy“ pani Zapolskiej; „Rikalski“, „Nad przepaścią“ i „Livia Quintilla“, St. Rętkowskiego.

Jeśli beletrystyka włoska obecnej doby jest słaba względnie do pożądań narodów wyżej postawionych pod względem wykształcenia ogólnego, literatura naukowa jest za to wiele bogatsza; a przynajmniej co do jakości nie ustępuje innym. Astronom i fizyk ojciec Secchi zapisał chlubnie swoje nazwisko w dziejach nowoczesnych odkryć. Sicilianian należy do powag psychologicznych obecnych, a Paweł Mantegazza, podróżnik, powieściopisarz, psycholog i fizjolog, zdobywa sobie coraz więcej uznania.

Myśli te nasunęły mi jego niewielka książeczka „Fizjologia rozkoszy“, którą przetłumaczył na nasz język p. Feliks Werwiński, a wydała firma A. Gruszeckiego. Jest to część obszerniejszej całości czyli trylogii i obejmuje „rozkosze zmysłów“, gdy dwie drugie części zajmują się rozkoszami uczucia i umysłu. Trzeba przyznać że budzą one więcej nierównie zajęcia od części pierwszej i stanowią studium daleko subtelniejsze i trudniejsze do określenia, niżeli to ma miejsce z rozkoszami zmysłów, które jednak służą za podwalinę części następnych.

Jako powieściopisarz, Mantegazza nie wzbudza wielkiego zachwytu. Stara się on zużytkować w toku opowiadania swoje podróźnicze wspomnienia. Stara się dać pole do badań psychologicznych i nie dba ani o prawdopodobieństwo ani o artyzm, ani nawet o wzbudzenie zajęcia. Stąd powieści jego są dziwaczne i nudne, jak bywają utwory wielu wykształconych ludzi,

którym brak twórczości. Badanie jednak ludzkiej natury, a raczej badanie objawów rozmaitych wrażeń leży w zakresie uzdolnień uczonego autora i dla tego żyćcy należy, by p. Werwiński przyswoił nam dalszą część rozpoczętej pracy, jak znów lekka się trzeba by powódź tłómaczeń nie narzuciła nam beletrystycznych utworów Pawła Mantegazza, które bynajmniej nie równają się jego uczonej rozprawom.

Jest to faktem łatwym do stwierdzenia w życiu, iż mało kto zna własne uzdolnienia, zdaje sobie sprawę ze środków jakimi rozporządza, umie samemu sobie oddać sprawiedliwość i pisać jedynie to tylko, co jest dla tych uzdolnień odpowiednie. Mały tego świeży dowód na autorze, który zyskał sobie u nas słuszną sławę jako poeta, mniejszą nierównie — jako krytyk stonny i uprzedzony, a którego świeżo wyszła trzytomowa powieść „Rozstajne drogi“. Niestety jest ona tylko wymownym świadectwem, że chęć i wola nie tworzą powieściopisarza.

Leonard Sowiński należy do tej frakcyi romantyków, co zapomniawszy o swej buntowniczej genezie, sprzeciwiają się wszelkim nowym prądom; więc też w swym utworze zbudował pomnik ku uczczeniu przeszłości. Dziwnie jednak bardzo maluje tę przeszłość i jej niedobitki; widocznie przemawiają one do jego wyobraźni, może do jego wspomnień, ale na czytelnika czynią wprost przeciwne wrażenie. A nawet czytelnik ma prawo wyrzucić autorowi, iż sądząc ją ma zupełnie odmiennie miary i wagi, niż te, które stosuje do dzisiejszych prądów. Zbrodnie jej są tylko dowcipną igraszka, rozpasanie nawet jest tylko wesółm figlowaniem.

Rzecz dzieje się na owej Ukrainie, którą Sowiński tak pysznie maluje w poezyi, ale która w prozie jest o wiele mniej sympatyczną. Rzecz dzieje się w pańskim pałacu hrabiny Przyjemskiej, matki dwóch

synów i trzech córek, z których najmłodsza Ksenia jest bohaterką powieści.

Z pozoru wszystko bardzo pięknie w tym pałacu wygląda, ale niestety z pozoru tylko, dowiadujemy się bowiem wkrótce, że jest to miniaturowa Sodoma i Gomora. Hrabina sama jest zbrodniarką, która niegdyś kochankę męża kazała żywcem po-grzebać, korzystając z jego nieobecności, a obecnie nienawidzi swej najmłodszej córki, której hrabia nadał imię tej kochanki.

Dwie zamężne córki hrabiny prowadzą się pod dachem matki jaknajgorzej, syn starszy, zwany księciem kozackim, żyje w swych dobrach jak basza turecki, w haremie złożonym z wiejskich dziewcząt, a dla odmiany romansuje z piękną rozwódką panią Młodkową, która znów stara się naśladować tradycje Mesaliny w tak zwanych wieczorach ateńskich, wiodąc korowód bachantek i faunów. A ponieważ rozpusta idzie w parze z okrucieństwem, jeśli smaganych łączy się często z wesółm chórem biesiadujących.

Ta feudalna, średniowieczna atmosfera jest tem bardziej rażąca, iż autor zdaje się w niej lubować i więcej jeszcze powstaje na dzisiejsze prądy niż na złe dawne, dla którego jest pełen pobłażania, zupełnie niepojętego.

Wśród tego zepsucia dwoje najmłodszych dzieci hrabiny pozostaje czystych. Ksenia jest aniołem według minionej recepty powieściowej. Nawiasem mówiąc, z tych aniołów wyrabiali się potem arcyplekomyślni kobiety. Nie dziw. Miały skrzydła, a te niezawsza nosły je ku niebu. To też stało się i z Ksenią, tylko w sposób psychologicznie trudniejszy do wytłómaczenia. Brat znów jej Stanisław, jakkolwiek nie ulega wybrykom otoczenia, jest charakterem biernym i daje się wiać na wędkę wytrawnej kokietki Emy. A chociaż jeszcze przed ślubem poznała moralną nicotę swej narzeczonej i żeni się jedynie z poczucia

obowiązku, umiera wskutek nieszczęśliwego małżeństwa, której to śmierci żadna organiczna choroba nie usprawiedliwia.

Tak samo umiera Ksenia, której losy są jeszcze dziwniejsze. Ksenia kocha od młodości swego opiekuna, marszałka Szczukę, jednego z tych idealnych marszałków, jakich spotykaliśmy jeszcze w powieściach Korzeniowskiego, jakby na wzór dla ludzi zajmujących podobne obywatelskie stanowisko. Marszałek kocha się w Kseni, tymczasem hrabina, która nb. chce koniecznie córkę jaknajprędzej i byle jak wydać za mąż, na to właśnie małżeństwo kładzie stanowcze veto, a córce grozi zamknięciem w klasztorze lub w domu obłąkanych, jeśli nie zdecyduje się iść za pierwszego lepszego hulakę, którego jej przeczeka. Nienawidzi bowiem marszałka i nienawidzi swej córki. Kiedy kochankowie są w rozpacz, marszałek otwierając przypadkiem starą książkę, znajduje dowody morderstwa popełnionego niegdyś przez hrabinę i niemi uzbrojony dostaje pozwolenie matki. Zdaje się, że z taką trudnością skojarzona i tak doskonała para powinna być idealnie szczęśliwa. Tymczasem dzieje się przeciwnie. Ksenia bowiem przekonywa się po ślubie, że męża nie kocha. On wiezie ją do Włoch, gdzie znów poznaje młodego poetę Morę, który wzbudza w niej miłość, może równie małotrawą jak ta, którą miała dla męża i ona wskutek walk wewnętrznych i tęsknoty umiera.

Widocznie charaktery dodatnie nieszczęśliwie wychodzą w powieści p. Sowińskiego, gdy przeciwnie — ujemnym, powodzi się dobrze. Książę-kozak żeni się ze swoją dowcipną kuzynką, odprawia harem i wraca do zwykłych warunków życia. Siostry Kseni i jej bratowa bawią się dalej romansami, pani Młodkowa wyprawia swoje ateńskie wieczory, gdy tymczasem Ksenia i Stanisław umierają z rozpacz w kwiecie lat, (D. n.)

O G Ł O S Z E N I A.

Angielka
pragnie udzielać **lekcji**, angielskiego, francuzkiego i rysunków. Oferty proszę składać w księgarni C. Richtera, Południowa 447, pod lit. II, 1052-3-1

Julia Lechnitz
laureatka konserwatorium warszawskiego, udziela **lekcji śpiewu**. Bliższa wiadomość w redakcji „Dziennika Łódzkiego”. 1045-1

SOBA znajdująca się na gospodarstwie doskonale, poszukuje miejsca u pojedynczych osób lub u księdza. Wiadomość ulica Brzezińska Nr. 914, mieszkania 17. 1056-1

Naczelnik Dyrekcji Naukowej Łódzkiej podaje do powszechnej wiadomości, że prośby o przyjęcie uczennic do klasy I, II, III i IV do łódzkiego gimnazjum żeńskiego, przyjmowane będą w kancelaryi tejże dyrekcji od dnia 31 sierpnia (12 września) do dnia 18 (30) Września r. b. codziennie, od godziny 11 do 12 rano, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. — Przytem nadmieniam się, że klasa przygotowawcza otwarta nie będzie. 1037-3-3

Droga żelazna FABRYCZNO-ŁÓDZKA
podaje do wiadomości, że na zasadzie dodatku I-go do taryfy bezpośredniej komunikacji warszawsko-kaukaskiej, stacja Łódź weszła do bezpośredniej komunikacji ze stacją Baku na różnorodne towary, via Warszawa, Kowel, Kowel Odesa, Batum, lub via Iwangorod, Odesa, Batum. Komunikacja ta obowiązuje od dnia 1 (13) września r. b. 1048-1

DOM Z OGRODEM
warzywno-owocowym jest do sprzedania lub wdzierżawienia od kwartału. Wiadomość u właściciela domu pod Nr. 1442 przy ulicy Wileńskiej. 1049-3-1

POTRZEBNY JEST POKÓJ
z osobnym wejściem w środku miasta od 1 października. Oferty uprasza się składać w redakcji „Dziennika Łódzkiego” pod lit. K. B. 1053-2-1

Do wynajęcia od 1 października r. b. **sklep z pakamera** położony przy rogu ulic Nalewki róg Franciszkańskiej Nr. 2257-c w Warszawie. 1051-3-1

Lokomobila 12 konna, w dobrym stanie, kilka dni używana, oraz 2 spinaszyny, 2 hasple, 4 asortymenty grepli, 26 łokci transmisyi, 1 klawilk, 1 wilk i różne statki są do sprzedania. Można nabyć i pojedynczo. Dowiedzieć się można u pana **Ch. Steina** w Łodzi, Stare-Miasto, dom Sudry, Nr. 23. 1055-5-1

Para klaczy i ogier
półkrwi młode gniade powozowe, para angielskich szorów. Klacz gniada wierzchowa, amerykańska bardzo dobrym stanie będą w dniach 15 i 16 b. m. do sprzedania, Łódź Hotel Engla. 1050-1

Katarzynie Pietrzyk **ZAGINAŁ paszport** wydany dnia 29 kwietnia 1885 r. N. 10/882, wydany na rok przez wójta gminy Brus. Ostrzega żeby nikt z tego paszportu nie korzystał. 1054-1-1

Skradziono mi woreczek z pieniędzmi zawierający oprócz 20 rubli, także ćwiartkę losu 1-ej i 2-giej klasy 147 loteryi klasycznej Nr. 19,585, lit. B. Kradzież popełniono w dniu 2 września r. b. w łaźni Schwiffa przy ulicy Drukarskiej. Ktoby dopomógł do odzyskania straty otrzyma stosowną nagrodę. **Abram Zeibert.**

Объявление.
Судебный Приставъ Съезда Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа по II участку въ гор. Лодзи подъ N. 1427-B, на основании 1031 Ст. Уст. Гр. Суд. объявляетъ, что съ 10 час. утра 1886 года 12 (24) Сентября на мѣстѣ хранения по Петроковской улицѣ подъ N. 516, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Эдуарду Кремле, состоящее изъ мебели и картины, оцененное для торговъ въ 174 руб. — коп., на удовлетвореніе претензій Маркуса Кустова.

Опись имущества и подробную оцѣнку онаго можно разсматривать въ день продажи на мѣстѣ оной. 1057-1-1
и. д. Судеб. Пристава Марковскій.

Объявление.
Судебный приставъ Петроковскаго Округнаго Суда Ричардъ Будкевичъ, на основании 1030 Ст. уст. Граж. Суд. объявляетъ, что 5 (17) Сентября 1886 года съ 10 часовъ утра будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Наслѣдникамъ Маера Стриковскаго на мѣстѣ хранения въ гор. Лодзи на удовлетвореніе претензій Давида Шмулевича, состоящее изъ мебели и мыла, оцененное для торговъ въ 297 руб. 80 коп.

Г. Лодзь, Августа 29 дня 1886 г. 1059-1 БУДКЕВИЧЪ.

Объявление.
Судебный Приставъ Петроковскаго Округнаго Суда Ричардъ Будкевичъ, на основании 1030 ст. Уст. Граж. Суд. объявляетъ, что 5 (17) Сентября 1886 года съ 10 часовъ утра будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Альфреду Бендорфу на мѣстѣ хранения, въ гор. Лодзи въ домѣ подъ N. 1108 на удовлетвореніе претензій Карла Крауше, состоящее изъ разной мебели, оцененное для торговъ въ 146 руб. 40 коп.

Г. Лодзь, Августа 29 дня 1886 г. 1058-1 БУДКЕВИЧЪ.
Zgubiono PASZPORT, wydany z gminy Sobótka, na imię Wojciecha Kawczyńskiego. — Znalazca raczy go zwrócić w redakcyi „Dziennika Łódzkiego”. 1039-1-1

Droga żelazna WARSZAWSKO-TERESPOLSKA
zawiadamia, że z dniem 15 (27) września r. b., w relacjach niektórych stacyj drogi żelaznej libawsko-romeńskiej ze stacyami Warszawa, Praga i Warszawa Praga magazyny składowe drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej via Mińsk Brześć, wprowadzoną zostaje taryfa na przewóz tytoniu tańszych gatunków.
Taryfa ta będzie stosowaną przy naładowaniu do jednego wagonu, nie mniej jak 400 pudów. 1046-1

Droga żelazna WARSZAWSKO-TERESPOLSKA
zawiadamia, że taryfy na przewóz transportów wagonowych łożu i baraniny solonej, ze stacyj drogi żelaznej Orenburskiej do Warszawy, Pragi i Warszawy Pragi magazynów składowych, via Riazsk, Wiazmia, Brześć, obowiązujące do dnia 31 sierpnia (12 września) r. b., przedłużone zostają na rok jeden, to jest po dzień 31 sierpnia (12 września) 1887 roku. 1047-1

Handel Win, Towarów Kolonialnych i Delikatesów
M. Sprzączkowskiego.

HANDEL WIN
Towarów Kolonialnych
I
DELIKATESÓW
M. SPRZĄCZKOWSKIEGO

otwarty został dnia 2 września r. b. w nowo urządzonej i powiększonej lokalu,
ulica Piotrkowska Nr. 501.

1020-6-3

Handel Win, Towarów Kolonialnych i Delikatesów
M. Sprzączkowskiego.

DRUKARNIA
DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO
Nr. 275. ulica Piotrkowska, Hotel Hamburgski Nr. 275.
Przyjmuje do roboty:
Dziela, broszury w polskim, rosyjskim i niemieckim języku, tabele, cyrkularze, memoranda, rachunki, bilety wizytowe, adresy i t. p., które wykonywa elegancko i po cenach przystępnych.

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 10 września.

Weksle.	ZA	Dyskonto	W ciągu giełdy		Dopelnione krasakowe
			żądano	chciano płać.	
Berlin (169 ³ / ₄)	2 d. 100 mr.	3	50.92 ¹ / ₂	—	50 82 ¹ / ₂ 85
Inne niem. miasta bank.	2 d. 100 mr.	3	50.82 ¹ / ₂	—	50 72 ¹ / ₂
London	2 d. 100 mr.	3	—	—	—
Pariz	3 m. 1 Z.	3 ¹ / ₂	10.28 ¹ / ₂	—	—
Wiedeń (187 ¹ / ₈)	10 d. 100 Fr.	3	—	—	40 95 97 ¹ / ₂ 41
Petersburg	10 d. 100 Fr.	3	41.05	—	—
	8 d. 100 flor.	4	—	—	—
	8 d. 100 flor.	4	82.30	—	—
	3 d. 100 rs.	5	—	—	—

Papieru państw. (za 100 rs.)	Stopa proc.	Dopelnione tranz.	w ciągu giełdy		Akcyje. (za 100 rs.)	Stopa proc.	Dopelnione tranz.	w ciągu giełdy	
			żąd.	chc.pl.				żądano	chc.pl.
Listy Likw. Kr. Polr. duże	4	—	98.85	—	Akcyje D. Ż. War.-W. 100 r.	4	—	—	—
" " " " male	5	—	98.50	—	" " " " W.-Byd. 500 r.	4	—	—	—
R. Poż. Ws. I em. 100 r.	5	—	100.	—	" " " " 100 r.	5	—	—	—
" " " " 50 r.	5	—	—	—	" " " " Teresp. 100 r.	5	—	—	—
" " " " 100 r.	5	—	100.	—	" " " " Fabr.-Łódzkiej	5	—	—	—
Ros. Poż. Pr. sr. 1864 i em. 1866 II em.	5	—	—	—	" " " " Nadwiślańsk.	5	—	—	—
Bilety Ban. Pań. Ros. I em.	5	—	—	—	" " " " Banku Handlowego w Warszawie 250 r.	—	—	—	—
" " " " II "	5	—	—	—	" " " " War. Ban. Dys. 250 r.	—	—	—	—
" " " " III "	5	—	—	—	" " " " Ban. H. w Łodzi 250 r.	—	—	—	—
" " " " IV "	5	—	—	—	" " " " War. Tow. Ub. od ognia z wpl. rs. 125 250 r.	—	—	—	—
Listy Zastawne (za 100 r.)	5	—	—	—	" " " " War. Tow. F. Okr. 500	—	—	—	349.
" " " " 1869S. I lit. A.	5	—	100.40	—	" " " " Cakr. Dobrzel. 500.	—	—	—	314.
" " " " " male	5	—	—	—	" " " " Józefów 250 r.	—	—	—	—
" " " " Ser. II lit. A.	5	—	—	—	" " " " Czersk 250 r.	—	—	—	—
" " " " " male	5	—	—	—	" " " " Hermanów 250 r.	—	—	—	—
" " " " Ser. III lit. A.	5	—	—	—	" " " " Lyszkowic. 250 r.	—	—	—	—
" " " " " male	5	—	—	—	" " " " Leonów 250 r.	—	—	—	—
" " " " Ser. IV lit. A.	5	—	—	—	" " " " Czetecioce 250 r.	—	—	—	—
" " " " " male	5	—	—	—	" " " " T. W. F. Stali 1000 r.	—	—	—	—
" " " " Ser. V A B.	5	99 15 20 25	99.40	—	" " " " Tow. Lilpop, Kau i Loewenstein 1000 r.	—	—	—	—
" " " " " male	5	30)	99.40	—	" " " " Tow. Zakł. Metal. B. Hantke w War. 1000 r.	—	—	—	—
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	5	—	99.50	—	" " " " Tow. Zakł. Górniczych Starachowickich 100 r.	—	—	—	—
" " " " " II	5	—	98.50	—	" " " " Tow. War. Fab. Mach. Narz. Rol. i Odł. 100 r.	—	—	—	—
" " " " " III	5	—	97.85	—	" " " " Wata. T. Kop. węgla i Zakł. Hutniczych 250 r.	—	—	—	—
" " " " " IV	5	97 75 50	97.85	—	" " " " Tow. Zakł. Prz. Baw. Tk. w Zawierciu 250 r.	—	—	—	—
5% Oblig. m. Warszawy.	5	—	—	—	" " " " Tow. Łaz. i Łazni 1000 r.	—	—	—	—
Listy zast. m. Łodzi, I	5	—	96.25	—	" " " " Garb. Temler i Szwadler F. C. Konstancya 500	—	—	—	—
" " " " " II	5	—	95.	—	Wartość kuponu z pob. 5%.	—	—	—	105 8
" " " " " III	5	—	94.75	—	List. zas. nowych	—	—	—	102 8
Listy zast. m. Kalisza.	5	—	—	—	" " " " m. Warsz. I i II	—	—	—	211 0
List. zast. m. Lublina	5	—	—	—	" " " " m. Łodzi	—	—	—	171 4
List. zast. R. T. W. z Kr. Z.	5	—	—	—					
" " " " 6% Wileńskie dt. t.	5	—	—	—					
" " " " krótko tr.	5	—	—	—					

Zawiadamia Szanowną Publiczność, że w celu spopularyzowania swych naturalnych
WIN
Krymskich i Kaukaskich,
urządził tutaj w sklepie
Stowarzyszenia Spożywczego,
przy ulicy Południowej w domu W-go Abła,
główną sprzedaż
gdzie wina naza e bez podwyższenia ceny u nas się praktykującej sprzedawane bywają, a to za butelkę wytrawnego od kop. 30 i słodkiego lub też czernego od kop. 35 i wyżej. Wina nasze są analizowane przez urząd lekarski i poręczane przytem za trwałość tychże. 330 60 20